

Sygn. I C 84/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S. i J. P. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. S. kwotę 70.000 zł (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. S. kwotę 2.884 zł (słownie: dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 3.214 zł (słownie: trzy tysiące dwieście czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- nakazuje ściągnąć od powódki H. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 143 zł (słownie: sto czterdzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. P. (1) kwotę 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od powoda J. P. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.166 zł (słownie: dwa tysiące sto sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 2.057 zł (słownie: dwa tysiące pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

10. nakazuje ściągnąć od powoda J. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 250 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 84/17

UZASADNIENIE

Powodowie H. S. i J. P. (1) w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku domagali się zasądzenia na swoją rzecz od Towarzystwa (...) w W. kwoty odpowiednio;

a) 120.000 zł dla powódki,

b) 130.000 zł dla powoda

z odsetkami ustawowymi od dnia 31.12.2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jaką doznali w związku ze śmiercią M. P., który dla powódki H. S. był wieloletnim partnerem życiowym, dla J. P. (1) ojcem.

Nadto powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Roszczenie swoje strona powodowa wywodziła z art. 446 § 4 k.c. wskazując, że na pozwanym jako ubezpieczycielu sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska im osoba ciąży odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi ich łączących, które niespodziewanie zostały zerwane, spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył im do końca życia.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznał, że na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z kierowcą pojazdu uczestniczącego w kolizji drogowej, w wyniku której śmierć poniósł M. P. przyjął na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za skutki tego zdarzenia.

Odnosząc się natomiast do wysokości zgłoszonego roszczenia podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego rozpatrując przedmiotową szkodę na osobie indywidualnie, z uwzględnieniem cech poszkodowanego, jego wieku, sytuacji życiowej i społecznej, dokonał na rzecz powodów wypłaty odpowiednio dla powódki kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci konkubenta, oraz dla powoda kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca. Wypłacona kwota zadośćuczynienia jest w pełni adekwatna do poniesionej przez powodów krzywdy doznanej w związku ze śmiercią bliskiej im osoby. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki ustawowe w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 kwietnia 2015r. około godz. 8:50 na drodze pomiędzy miejscowościami S. R., gm. K. doszło do wypadku drogowego z udziałem kierującego samochodem marki M. o nr rej. (...) M. D. jadącego w kierunku miejscowości S., który na prostym odcinku drogi naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zjechał na przeciwny pas ruchu, w wyniku czego doszło do zderzenia czołowego z prawidłowo jadącym tym pasem w kierunku miejscowości R. M. P., kierującym samochodem osobowym marki F. o nr rej. (...). W następstwie tego zdarzenia obaj kierujący ponieśli śmierć na miejscu.

Postanowieniem z dnia 29.05.2015r., sygn. akt (...)/15 Posterunku Policji w K. umorzono śledztwo w sprawie wypadku drogowego z dnia 2.04.2015r. wobec śmierci sprawcy na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. Postanowieniem z dnia 2.06.2015r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w S.zatwierdził powyższe orzeczenie.

Bezsporne, nadto akta postępowania przygotowawczego PR w S., sygn. 2 Ds. (...), postanowienie PR w S. z dnia 2.06.2015r.

Pojazd sprawcy w dniu zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń

Bezsporne.

W dacie gdy doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia powódka miała 59 lata. Przez prawie 30 lat pozostawała z M. P. w związku partnerskim, zamieszkiwali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Od początku wspólnie pracowali zajmowali się handlem detalicznym, sprzedają odzież, dla potrzeb której prowadzili stoiska handlowe w S. i S. od lat osiemdziesiątych. Razem jeździli po zakupy hurtowe towaru do P. i w okolice Ł.. Wzajemne pożycie układało się dobrze, choć jego większość stanowiła praca, pochłaniająca dziennie kilkanaście godzin, zwłaszcza w okresie letnim, gdy dodatkowa prowadzili i obsługiwali punkt handlowy w miejscowości nadmorskiej w J.. Byli ze sobą mocno emocjonalnie związani, razem spędzali czas, celebrowali święta i uroczystości rodzinne jak chociażby urodziny czy imieniny. Byli aktywni życiowo. (...) życiowy powódki był bardzo zaangażowany w życie rodzinne, stanowił on silne wsparcie dla powódki. Mieli na utrzymaniu dwoje wspólnych dzieci córkę K. i syna J.. Rodzina była bardzo zżyta, i pomimo tego, że dzieci były dorosłe mieszkali razem, a ostatnie lata zgodnie oceniali jako najszczęśliwsze. Konkubent powódki był osobą opiekuńczą, troskliwą, bez której powódka nie dałaby rady wychować dzieci, ani podjąć ważnych i kluczowych decyzji dla rodziny. M. P. wspierał powódkę przede wszystkim tym, iż to na nim głównie spoczywał ciężar prowadzenia sklepów. Wskutek śmierci konkubenta powódka zaczęła cierpieć na bezsenność, miewając przy tym nocne koszmary i stany lękowe. Nagła i niczym nie zawiniona śmierć partnera była dla powódki ogromnym ciosem, który pozostawił w jej psychice trwałe ślady. Do chwili obecnej powódka odczuwa smutek i ból. Wzajemne relacje konkubentów cechowała bliskość, serdeczność i solidarność.

Powód J. P. (1) był synem zmarłego. Między ojcem, a synem istniała bardzo silna więź emocjonalna, bowiem ojciec był dla chłopca przykładem, przyjacielem, a także mentorem. Gdy dzieci były małe odrabiał z nimi lekcje, spędzał długi czas nad książkami i zeszytami. Zmarły zawsze motywował syna do nauki, był dla niego wsparciem, zawsze służył pomocą i dobrą radą. Wspólnie wędkowali, pływali kutrami na wycieczki wędkarskie po Bałtyku na dorsze i łososie. Ostatnie lata, kiedy powód wchodził w dorosłość były okresem kiedy spierał się z ojcem w związku wygłaszaniem przez niego kategorycznych sądów oraz zainteresowaniem raczej relacjami z rówieśnikami niż z rodzicami. Powód jednakże, z perspektywy czasu docenia ojcowskie starania wychowawcze i udzielone rady. Wiadomość o śmierci ojca była dla powoda bardzo bolesna, o którym to fakcie dowiedział się od matki. Powód utracił poczucie stabilizacji. Na skutek negatywnych przeżyć emocjonalnych powód po śmierci ojca całkowicie odizolował się na pewien czas od członków swojej rodziny i starał się jak najwięcej czasu przebywać we W., gdzie czasowo mieszka i pracował. Przyjeżdżał do S. wyłącznie w razie konieczności by pomóc matce. Tragiczna śmierć M. P. niewątpliwie wpłynęła na funkcjonowanie całego systemu rodzinnego, który musiał się zreorganizować, aby uzyskać równowagę. M. P. był ważnym elementem tego systemu.

Dowód: zeznania świadków K. P. k. 86, J. P. k.87, opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii k. 104-118, zeznania strony powodowej k. 138 w zw. z k. 84-86.

Po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wydał ostateczną decyzję o przyznaniu na rzecz powódki H. S. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci konkubenta oraz dla powoda J. P. (1) kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powodowie źródło swojej krzywdy upatrywali w śmierci ich odpowiednio konkubenta i ojca będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był M. D. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu, a pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego.

Powodowie roszczenia swoje oparli na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczeń każdego z powodów zasądzenia zadośćuczynienia to podstawę roszczenia, jak już wyżej wskazano, stanowi obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 roku przepis art. 446 § 4 k.c. zgodnie, z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z literatury i orzecznictwa wynika, iż uprawnionymi do żądania kompensaty jest nie tylko małżonek i dzieci zmarłego, ale także inni członkowie jego rodziny, jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej więzią uczuciową (por. Z.Radwański, A.Olejniczak, Zobowiązania ... s.268, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.08.1970r., II (...), OSN (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.12.1969r., (...), OSNC (...)).

Samo zaś przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekomensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć należy niewątpliwie rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, konkubenta. Decydujące znaczenie ma faktyczny układ stosunków między konkretnymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z k.r.o. Oznacza to, że za najbliższego członka rodziny w rozumieniu powyższego przepisu art. 446 k.c. należy uznać osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi, o ile wykażą, że zmarły pozostawał z nimi w faktycznej szczególnej bliskości spowodowanej więzią uczuciową (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.11.2012r., VACa(...)). Pod pojęciem bliskości rozumieć należy więzy emocjonalne, a nie prawne. Dyskusyjnym problemem rozszerzenia pojęcia rodziny na związki nieformalne, w tym konkubinaty, zajmował się Sąd Apelacyjny w Gdańsku. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 23 grudnia 2014r. w sprawie sygn. I ACa (...), wyrażony został pogląd, iż pojęcie to należy ujmować szeroko i w związku z tym, że konkubinaty był związkiem wieloletnim, to trudno twierdzić, że związek taki nie jest rodzina w rozumieniu art. 446 k.c.

Rozstrzygając zasadność żądania powodów w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że zmierza ono do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej oraz pomóc osobom pokrzywdzonym w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Ustawodawca wskazując, że przyznana poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna musi pozostawać na poziomie, jaki można uznać za odpowiedni, nałożył na Sąd obowiązek ustalenia rozmiaru krzywdy i w konsekwencji wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia. Jest to trudny w praktyce proces, albowiem sprowadza się, w dużym skrócie, do wyceny skutków jakie wywarła śmierć osoby w życiu najbliższych członków rodziny. Ocena Sądu nie może przy tym nosić cech dowolności. W orzecznictwie przyjmuje się, że samo szacowanie wysokości zadośćuczynienia powinno być ustalane w każdym przypadku w sposób indywidualny, w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Krzywda bowiem dotyka psychiki, przeżyć wewnętrznych i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej.

Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy należy uwzględniać takie kryteria jak stopień bliskości między najbliższymi, charakter relacji emocjonalnych, brak wsparcia i opieki członka rodziny, długotrwałość reakcji żałobnej, poczucie osamotnienia i pustki, wystąpienie i charakter zaburzeń natury psychicznej i emocjonalnej, konieczność korzystania z pomocy psychiatry lub psychologa oraz szczególne okoliczności takie jak utrata całej rodziny, brak możliwości poznania bliskiego, zaburzenia do jakich doszło w strukturze rodziny. Ważne jest, aby przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna rzeczywiście wynagradzała uszczerbek o charakterze niemajątkowym. Co więcej

świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy art. 446 § 4 k.c. musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30.09.2013r., I (...)). Trafnie też wskazuje się, że dla określania wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest istotna stopa życiowa poszkodowanego. Przyjęcie innego założenia prowadziłoby do sytuacji, że krzywda ludzi biedniejszych byłaby gorzej „wyceniana” niż zamożniejszych. Nie zmienia to jednak poglądu, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać Sądowi jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego, dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez osobę krzywda, nawet przy podobnych doznaniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie

W ocenie Sądu powódka i powód bez wątpienia mocno przeżyli stratę partnera i ojca. Sąd nie miał wątpliwości, że łączyła ich ze zmarłym więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, stanowiąca dobro osobiste powodów podlegające ochronie.

Dla oceny zasadności zgłaszanych przez powodów roszczeń Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczności związane z charakterem i zakresem przeżyć emocjonalnych, zaburzeń psychicznych oraz traumy której doznali po śmierci odpowiednio ich konkubenta i ojca. Nie ulega żadnym wątpliwościom co potwierdziła opinia biegłej psycholog, że śmierć M. P. dla najbliższych stanowiła traumatyczne zdarzenie. W niniejszej sprawie cierpienia wszystkich powodów spotęgowane zostały nagłością i tragizmem zdarzenia. Sąd nie może wbrew opinii biegłych, oprócz ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu. Biegła psycholog w stosunku do powodów podniosła, że śmierć ich konkubenta i ojca stanowiła dla nich sytuację trudną, traumatyczną i spowodowała reakcję żałoby, której początkowo nasilenie utrudniało funkcjonowanie w sferze osobistej i rodzinnej.

Niewątpliwie jak podkreślała to biegła, śmierć M. P. wpłynęła na zmianę sposobu życia powodów, jednak w dalszym ciągu funkcjonują oni w prawidłowy sposób, nie można zatem mówić o doświadczeniu traumy, a jedynie o sytuacji trudnej z punktu widzenia psychologicznego. Sąd Apelacyjny w Łodzi, w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r. w sprawie (...), wskazał, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. (...) zajmował bardzo ważne miejsce w życiu powódki, czego dowodzi nie tylko staż ich związku, ale także to że oboje byli w wieku w którym właściwie codzienne życie ogranicza się do wspólnego przebywania z tą drugą osobą, rozmów, a w ich przypadku jeszcze wspólnej pracy. Aktualnie powódka odczuwa pustkę, osamotnienie. Zawsze mogła liczyć na wsparcie i zaradność męża. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie krzywdę powódki potęguje fakt, iż śmierć jej partnera życiowego nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany. Z zeznań złożonych na rozprawie wynika, że do dnia dzisiejszego rozpamiętuje jego śmierć, przeżywa ból z tym związany, wspomina wspólnie spędzony z nim czas.

Podobnie dla powoda śmierć ojca była dla powoda bardzo trudnym wydarzeniem, które miało konsekwencje zarówno osobiste w postaci utraty osoby mu bliskiej, lecz także finansowe, ze względu na to, że pogorszyła się sytuacja finansowa rodziny. Na skutek przedwczesnej śmierci ojca - osoby dla powoda najbliższej - doznał on silnego poczucia krzywdy, żalu, nie godząc się z nagłym i niespodziewanym odejściem rodzica. Z uwagi na utratę ojca w młodym wieku życie powoda uległo diametralnej zmianie. W chwili jego śmierci J. P. (1) miał 23 lata. i dopiero wkraczał w dorosłość, a zatem był w wieku fizycznego, emocjonalnego i psychicznego kształtowania własnej tożsamości.

W ocenie Sądu stosowną kwotą należną powódce H. S. z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 100.000zł, a dla J. P. (1) kwota 60.000 zł.

Kwota ta w stosunku do każdego z powodów została odpowiednio pomniejszona o kwotę wypłaconą dla nich z tytułu zadośćuczynienia przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, i dała ostatecznie zasądzoną w wyroku z tego tytułu kwotę odpowiednio dla powódki 70.000 zł i dla powoda 40.000 zł.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo w tym zakresie oddalił jako wygórowane.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art.455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której bieżą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę ogłoszenia wyroku, a nie jak żądali tego powodowie datę 21 maja 2015r. Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne.

Na przestrzeni ostatnich lat judykatura szeroko zajmowała się tematyką wymagalności roszczeń odszkodowawczych. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu kompensację szkody niemajątkowej. Nie można wprawdzie określać wysokości zadośćuczynienia wprost na podstawie cen, niemniej w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się na potrzebę uwzględnienia przy ustalaniu zadośćuczynienia m.in. aktualnego stanu stosunków majątkowych w społeczeństwie, który niewątpliwie łączy się z problemem cen. Oznacza to, że określone w art. 363 § 2 kc zasady ustalania odszkodowania mają odpowiednie zastosowanie przy ustalaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r. I (...)nie publ., z dnia 9 stycznia 1998 r. III (...)nie publ., z dnia 20 marca 1998 r. II (...)nie publ., z dnia 4 września 1998 r. II (...)nie publ., czy z dnia 9 września 1999 r. II (...) nie publ.).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zarówno to stanowisko, jak i argumentację przytaczaną dla jego uzasadnienia, podtrzymaną w najnowszym orzeczeniu Sądu Najwyższego dnia 28 stycznia 2016r. sygn. III (...), czym wpisał się z linię swojego dotychczasowego orzecznictwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 100 k.p.c., art.108 k.p.c.

Z kwoty ostatecznie żądanej przez powódkę 120.000 zł uznana została kwota 70.000 zł stanowiąca 60 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, strona powinna ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegra sprawę. Łącznie koszty procesu wyniosły 13.834 zł z czego po stronie powódki 8.417 zł (opłata od pozwu 3.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł) a po stronie pozwanego 5417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Z rozliczenia wygranej do przegranej wynika, że powódka powinna ponieść 40 % wszystkich kosztów (5.533,60 zł), a pozwany 60% (8.300,40 zł). Tym samym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki różnicę w wysokości 2.884 zł o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

Jednocześnie Sąd nakazał ściągnąć od powódki odpowiednio do wysokości przegranej koszty związane z wydaną w sprawie opinią (40% z 356,18 zł) o czym orzeczono w pkt 5 wyroku.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka była częściowo zwolniona Sąd obciążył pozwanego w części, w jakiej przegrał sprawę (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) - tj. opłata od pozwu oraz koszty opinii biegłego (3.214 zł) o czym orzeczono w pkt 4wyroku.

Z kwoty ostatecznie żądanej przez powoda 130.000 zł uznana została kwota 40.000 zł stanowiąca 30 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, strona powinna ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegra sprawę. Łącznie koszty procesu wyniosły 10.834 zł z czego po każdej stronie 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Z rozliczenia wygranej do

przegranej wynika, że powód powinien ponieść 70 % wszystkich kosztów (7.583 zł), a pozwany 30% (3250 zł). Tym samym należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego różnicę w wysokości 2.166 zł o czym orzeczono w pkt 8 wyroku.

Jednocześnie Sąd nakazał ściągnąć od powoda odpowiednio do wysokości przegranej koszty związane z wydaną w sprawie opinią (70% z 356,18 zł) o czym orzeczono w pkt 10 wyroku.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których powód był w całości zwolniony Sąd obciążył pozwanego w części, w jakiej przegrał sprawę (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) - tj. opłata od pozwu oraz koszty opinii biegłego (2.057 zł) o czym orzeczono w pkt 9 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.